

Sygn. akt III AUa 621/10

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 kwietnia 2011 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Białecka
Sędziowie:	SSA Zofia Rybicka - Szkibiel (spr.) SSO del. Beata Górską
Protokolant:	sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 6 kwietnia 2011 r. w Szczecinie

sprawy A. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o emeryturę

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 24 czerwca 2010 r. sygn. akt VI U 198/09

1. zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie,
2. nie obciąża ubezpieczonej kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt III AUa 621/10

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 2 lutego 2009 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych w S. odmówił A. K. prawa do emerytury. Kolejną decyzją z dnia 27 marca 2009 r. organ rentowy zmienił decyzję z dnia 2 lutego 2009 r. w części dotyczącej udokumentowanego łącznego okresu ubezpieczenia. Uznano, że A. K. udowodniła łącznie 29 lat 9 miesięcy i 28 dni okresów ubezpieczenia zamiast 30 lat wymaganych ustawą, w tym 23 lata 2 miesiące i 25 dni okresów składkowych, 3 lata i dzień okresów nieskładkowych oraz 3 lata 7 miesięcy i 2 dni okresów pracy w gospodarstwie rolnym jej ciotki (od 11 grudnia 1969 r. do 11 lipca 1973 r.) —jako okres uzupełniający.

W odwołaniu od powyższej decyzji A. K. zarzuciła nieuprawnione pominięcie przez organ rentowy przy obliczaniu ogólnego stażu pracy ubezpieczonej okresów jej pracy w gospodarstwie rolnym od 19 sierpnia 1969 r. do 10 grudnia 1969 r. Odwołująca już w tym okresie mieszkała i pracowała w gospodarstwie rolnym ciotki w O., a jedynie nie

dopełniono formalności meldunkowych. Dowodem zamieszkiwania w tym okresie w O. jest świadectwo szkolne jej brata.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania w całości, podtrzymując argumentację przedstawioną w zaskarżonej decyzji. Podkreślił dodatkowo, że ubezpieczona była zameldowana w O. dopiero od dnia 11 grudnia 1969 r., a fakt jej zamieszkiwania w gospodarstwie rolnym od ww. daty wskazali także przesłuchani w toku postępowania rentowego świadkowie zawnioskowani przez ubezpieczoną.

Sąd Okręgowy Szczecinie Wydział VI Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 24 czerwca 2010 r. zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał ubezpieczonej A. K. prawo do emerytury od grudnia 2008 r.

Podstawę faktyczną rozstrzygnięcia stanowiły ustalenia, z których wynika, że A. K., z domu P., urodziła się(...) w G.. Jako dziecko mieszkała wraz z rodzicami i trzy lata młodszym bratem w D.. W 1968 r. ubezpieczona ukończyła szkołę podstawową w M.. W dniu 31 października 1968 r. zmarła matka ubezpieczonej. Wtedy siostra ojca wnioskodawczym – S. L. – zaproponowała by brat wraz z dziećmi zamieszkali w gospodarstwie rolnym w O., wraz z nią i jej mężem. Rodzina P. przeprowadziła się do S. L. wiosną 1969 r., z tym że ojciec ubezpieczonej zgłosił meldunek w O. dopiero 11 grudnia 1969 r., pomimo że cała rodzina zamieszkała w O. już wiosną. Bezpośrednio po przeprowadzce, wiosną 1968 r. brat ubezpieczonej podjął naukę w szóstej klasie szkoły podstawowej w O.. Me otrzymał jednak promocji do następnej klasy i od jesieni 1969 r. powtarzał 6 klasę. W. nie podjęła nauki w szkole ponadpodstawowej. Nie rozpoczęła także pracy zawodowej. Pomagała natomiast w gospodarstwie rolnym ciotki, gdzie uprawiano zboże i warzywa oraz hodowano żywy inwentarz – kury, kaczki, króliki i świnie. W prowadzeniu gospodarstwa pomagał także syn S. L., ale jedynie dorywczo, gdyż uczył się poza domem. Wuj ubezpieczonej nie zajmował się w ogóle prowadzeniem gospodarstwa, miał problem alkoholowy. Z kolei ojciec ubezpieczonej wykonywał w gospodarstwie jedynie cięższe prace, bowiem podjął zatrudnienie poza domem. Cały ciężar prowadzenia gospodarstwa spoczywał na ciotce ubezpieczonej oraz na A. K.,

Do obowiązków ubezpieczonej w gospodarstwie o powierzchni 0,99 ha, należała głównie praca w polu: hakanie i przerywanie buraków (ok. 10 arów upraw), zbieranie ziemniaków (ok. 25 arów), praca przy młockach i żniwach (zbieranie zboża i wiązanie go w snopki, a następnie ustawianie snopków w polu). Nadto A. K. pomagała przy uprawie innych warzyw, głównie ogórków, które S. L. uprawiała w dużej ilości na sprzedaż (ok. 30 arów). Poza tym ubezpieczona doglądała inwentarza żywego, hodowanego przez ciotkę - kur, kaczek, królików i świnie – oraz sprzątała w gospodarstwie i obejściu, zbierała drewno na opał. Praca w gospodarstwie wykonywana była przez wnioskodawczynię przez większą część dnia, co najmniej 4 godziny dziennie. Przy pracach niejednokrotnie widywali ubezpieczoną sąsiedzi - A. I., J. M. i K. M.. Również w spornym okresie – od sierpnia do grudnia 1969 r. – ubezpieczona miała dużo pracy w gospodarstwie – oprócz prac przy uprawie warzyw ogrodowych i hodowli zwierząt, ubezpieczona pomagała przy żniwach, młocce (w gospodarstwie ciotki i u sąsiadów – na zasadzie wzajemności), wykopkach, zbiorach buraków, a następnie przy obróbce zebranych warzyw na pokarm dla zwierząt.

Łącznie - na dzień 31 grudnia 2008 r. - Zakład Ubezpieczeń Społecznych uznał ubezpieczonej 29 lat 9 miesięcy i 28 dni okresów składkowych i nieskładkowych, w tym okres pracy w gospodarstwie rolnym w O. od 11 grudnia 1969 r. do 11 lipca 1973 r., oraz okresy zatrudnienia: od 12 lipca 1973 r. do 15 grudnia 1986 r. w Zakładach (...) w M., od 16 grudnia 1986 r. do 31 sierpnia 1996 r. w Spółdzielczym Gospodarstwie Rolnym w G., od 1 września 1996 r. do 15 czerwca 1998 r. w sklepie (...) w M., oraz od 1 września 2007 r. w Zespole (...) w M..

W. nie przystąpiła do Otwartego Funduszu Emerytalnego.

Podczas postępowania rentowego ubezpieczona wskazała, że wykonywała pracę w gospodarstwie (...) od 11 grudnia 1969 r. bowiem dopiero od tej daty była zameldowana w O., a ZUS zapewniał ją, że do stażu pracy zostanie jej zaliczony urlop wychowawczy na starszą córkę, stąd też nie miała potrzeby udowadniania dłuższego okresu pracy w gospodarstwie rolnym.

Odnosząc powyższe okoliczności faktyczne do treści przepisów art. 24 ust. 1 i 2, art. 27 art. 29 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 i 3 oraz art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tj. Dz. U. z 2004 Nr 39. poz. 353 ze zm., zwanej dalej ustawą emerytalną) Sąd Okręgowy zważył, że odwołanie ubezpieczonej zasługiwało na uwzględnienie. Wątpliwości nie budzi, że ubezpieczona osiągnie wiek 60 lat w dniu 19 sierpnia 2013 r. (obecnie ma 57 lat) oraz nie przystąpiła do otwartego funduszu emerytalnego. Niekwestionowane jest również, że poza spornym okresem pracy w gospodarstwie rolnym ubezpieczona wykazała 29 lat, 9 miesięcy i 28 dni okresów ubezpieczenia. Przedmiot sporu sprowadzał się natomiast do tego, czy istnieje możliwość doliczenia do stażu ubezpieczonej wnioskowanego przez nią okresu pracy w gospodarstwie rolnym w O. przed datą zameldowania w tym gospodarstwie, tj. w okresie od 19 sierpnia 1969 r. do 10 grudnia 1969 r.

Rozstrzygając o spornym zagadnieniu, Sąd I instancji przytoczył przepisy art. 10 ust. 1 pkt 3 i art. 6 ust. 2 pkt 1 ustawy emerytalnej, przyjmując że do zaliczenia wskazanych okresów do stażu ubezpieczeniowego ustawodawca wymaga, aby praca ta wykonywana była w wymiarze co najmniej połowy pełnego wymiaru czasu pracy. Warunkiem zaliczenia okresu pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, a przed objęciem ubezpieczeniem społecznym, jest więc wykazanie, że wymiar pracy w gospodarstwie przekraczał 4 godziny dziennie. Twierdzenia te Sąd Okręgowy wyprowadził z wykładni przytoczonych przepisów dokonanej na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego, które przytoczył w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Na kanwie powyższego Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że osoba pracująca w gospodarstwie rolnym musi spełniać kryteria wymagane dla uznania jej za domownika, o jakim mowa w przepisie art. 6 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników (t.jedn. Dz. U. 98.7.25 z późn. zm.) — czyli musi być osobą bliską rolnikowi, która ukończyła 16 lat, pozostawać z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym lub zamieszkiwać na terenie jego gospodarstwa albo w bliskim sąsiedztwie oraz stale pracować w tym gospodarstwie rolnym i nie być związaną z rolnikiem stosunkiem pracy. W judykaturze wykształcił się pogląd, iż o uwzględnieniu przy ustalaniu prawa do świadczeń emerytalno-rentowych okresów pracy w gospodarstwie rolnym w okresie sprzed objęcia rolników obowiązkiem opłacania składki na rolnicze ubezpieczenie społeczne domowników (tj. przed dniem 1 stycznia 1983 r.) przesądza wystąpienie dwóch okoliczności: po pierwsze - wykonywanie czynności rolniczych powinno odbywać się zgodnie z warunkami określonymi w definicji legalnej „domownika” z art. 6 pkt 2 ustawy o u.s.r. i po drugie - o czym była mowa powyżej - czynności te muszą być wykonywane w wymiarze nie niższym niż połowa ustawowego czasu pracy, tj. minimum 4 godziny dziennie w okresie rozliczeniowym (vide wyrok SA w Poznaniu z dnia 24 stycznia 1996 r., III AUr 833/95 (OSA 1998, z. 4, poz. 15) i wyroki SN: z dnia 13 stycznia 1998 r., II UKN 433/97 (OSNAPiUS 1998, nr 22, poz. 668), z dnia 13 listopada 1998 r., II UKN 299/98 (OSNAPiUS 1999, nr 24, poz. 799), z dnia 9 listopada 1999 r., II UKN 190/90 (OSNAPiUS 2001, nr 4, poz. 122, notka), z dnia 10 maja 2000 r., II UKN 535/99 (OSNAPiUS 2001, nr 21, poz. 650), z dnia 12 maja 2000 r., II UKN 538/99 (OSNAPiUS 2001, nr 21, poz. 651), z dnia 3 lipca 2001 r., II UKN 466/00 (OSNPUSiSP 2003, nr 7, poz. 186). W orzeczeniach tych położono nacisk na stałość wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym, co wprawdzie nie musi oznaczać codziennego wykonywania czynności rolniczych, ale przynajmniej gotowość (dyspozycyjność) do podjęcia pracy rolniczej, z czym wiąże się też wymóg zamieszkiwania osoby bliskiej rolnikowi co najmniej w pobliżu gospodarstwa rolnego.

W niniejszej sprawie rozstrzygnąć należało, czy ubezpieczona wykonywała w gospodarstwie (...) pracę rolniczą, w jakim wymiarze czasu i od jakiej daty, w szczególności czy w spornym okresie, tj. od 19 sierpnia 1969 r. do 10 grudnia 1969 r., ubezpieczona była „domownikiem” - w rozumieniu art. 6 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników (t.jedn. Dz. U. 98.7.25 z późn. zm.) - gospodarstwa rolnego w O.. Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie, Sąd I instancji oparł się na dokumentach zgromadzonych w aktach rentowych organu i tych przedłożonych do akt sprawy. Tak samo ocenił Sąd Okręgowy złożone w niniejszej sprawie zeznania świadków oraz zeznania samej ubezpieczonej. Jako nieprzydatne w sprawie ocenił jedynie zeznania J. M., który nie pamiętał ani daty sprowadzenia się ubezpieczonej do O., ani też zakresu obowiązków wnioskodawczym w gospodarstwie rolnym. Nie potrafił nawet ocenić jak duże było gospodarstwo oraz co w nim. było uprawiane. Tym samym Sąd I instancji nie uznał za wiarygodne zeznań ww. świadka w zakresie w jakim twierdził on, że A. K. pracowała w tym gospodarstwie jedynie sezonowo. Wiarygodne są zeznania A. I. oraz K. M. tym bardziej, że poza ubezpieczoną jedyną osobą pracującą w gospodarstwie była S. L. (jej mąż nie pomagał w pracach rolniczych w związku z chorobą

alkoholową, syn uczył się w szkole poza domem, brat – ojciec wnioskodawczym pracował zarobkowo i pomagał jedynie w cięższych pracach, a bratanek - brat ubezpieczonej kontynuował naukę w szkole podstawowej). Z zeznaniami tych świadków korespondowały zeznania ubezpieczonej, która potwierdziła wykonywanie w gospodarstwie rolnym czynności opisywanych przez sąsiadki oraz dodała, że zajmowała się również uprawą roślin ogrodowych oraz doglądała hodowanego przez ciotkę inwentarzu żywego. Ostatecznie więc fakt wykonywania przez ubezpieczoną w gospodarstwie (...) pracy rolniczej nie budził wątpliwości Sądu Okręgowego. Warto także zauważyć, że również organ rentowy nie kwestionował – co do zasady – wykonywania takiej pracy przez wnioskodawczynię, albowiem zaliczył on ubezpieczonej, jako okres pracy w gospodarstwie rolnym, okres zamieszkania w tym gospodarstwie od daty zameldowania w O..

W ocenie Sądu I instancji zgromadzony w sprawie materiał dowodowy daje podstawę aby zaliczyć ubezpieczonej do stażu ubezpieczenia także okres sprzed daty zameldowania ubezpieczonej w O.. Fakt, że ubezpieczona została zameldowana w nowym miejscu zamieszkania dopiero w grudniu 1969 r. nie może jej obciążać, skoro - będąc osobą niepełnoletnią - nie mogła samodzielnie dopełnić formalności meldunkowych. Natomiast fakt wcześniejszego od daty zameldowania zamieszkania wnioskodawczyni w O. potwierdziły zarówno A. I. jak i K. M., które zeznały, że cała rodzina P. - ubezpieczona wraz z ojcem i bratem - przeprowadziła się do O. w jednym czasie, nie było natomiast tak, by w pierwszej kolejności przeprowadził się tam brat ubezpieczonej. Bezspornym jest przy tym, że M. P. uczęszczał do Szkoły Podstawowej w O. od 1969 r., co wynika zarówno ze świadectwa ukończenia szkoły brata wnioskodawczym, jak i z zeznań A. I., która w 1969 r. chodziła z M. P. do jednej klasy. Nadto sprowadzenie się rodziny P. do O. wiosną 1969 r. wydaje się wiarygodne również w oparciu o zasady doświadczenia życiowego. Matka ubezpieczonej zmarła bowiem jesienią 1968 r., a S. L. chciała pomóc bratu w opiece nad dziećmi, stąd też wydaje się, że przeprowadzka odbyła się w niedługim okresie po śmierci matki wnioskodawczyni, a nie po upływie kilkunastu miesięcy od śmierci matki ubezpieczonej. Z drugiej strony, skoro S. L. samodzielnie prowadziła gospodarstwo rolne (jak już wspomniano - nie mogła liczyć na pomoc męża i syna), a w okresie od wiosny do jesieni jest najwięcej pracy rolniczej, wiarygodnym wydaje się, że rodzina P. przeniosła się do O. już w okresie wiosennym by odwdziżyć się S. L. pomocą w prowadzeniu gospodarstwa, nie zaś dopiero zimą 1969 r., kiedy ich pomoc była w gospodarstwie mniej potrzebna. Sąd I instancji uznał za wiarygodne tłumaczenie ubezpieczonej, że nie wskazywała ona pierwotnie (w postępowaniu przed organem rentowym) ww. okresu zamieszkania w O. jako okresu pracy w gospodarstwie rolnym, albowiem została pouczone przez pracownika ZUS, że wystarczającym dla nabycia przez nią uprawnień emerytalnych będzie wykazanie przez nią okresu pracy rolniczej od daty zameldowania u S. L. (z uwagi na inne wykazane okresy ubezpieczenia).

Sąd Okręgowy uznał zatem, że już w spornym okresie A. K. była domownikiem gospodarstwa rolnego w O. oraz wykonywała w nim prace rolnicze podlegające uwzględnieniu przy ustalaniu prawa do emerytury. Wliczając do stażu ubezpieczonej sporny okres - w wymiarze niemal 4 miesiące - stwierdził, że A. K. legitymuje się stażem ubezpieczeniowym przekraczającym wymagane ustawą emerytalną 30 lat. Organ rentowy nie kwestionował przy tym spełnienia przez ubezpieczoną pozostałych przesłanek nabycia prawa do wcześniejszej emerytury.

Wyrok ten zaskarżył w całości apelacją organ rentowy, zarzucając naruszenie przepisów prawa procesowego art. 233 § 1 kpc a polegające na błędnym ustaleniu, że gospodarstwo rolne ciotki ubezpieczonej położone w O. spełniało kryteria gospodarstwa dla celów ubezpieczenia społecznego, a w konsekwencji do zaliczenia tego okresu jako uzupełniającego w rozumieniu art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

W niniejszym postępowaniu na wnioskodawczym spoczywał ciężar udowodnienia, że w spornym okresie była zatrudniona w gospodarstwie rolnym swojej ciotki w O.. W ocenie apelującego wnioskodawczym nie zdołała temu zadaniu sprostać. Zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 233 § 1 kpc Sąd ocenia wiarygodność dowodów i moc dowodu według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, a zatem jak podkreśla się w orzecznictwie z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Ocena zgromadzonych dowodów poczyniona przez Sąd I instancji na okoliczność pracy wnioskodawczym w gospodarstwie rolnym ciotki, wykracza poza granice art. 233 § 1 k.p.c.

Zdaniem organu rentowego wskazana w art. 6 pkt 4 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników /u.s.r./ definicja gospodarstwa rolnego wskazuje na każde gospodarstwo służące prowadzeniu działalności rolniczej. Ulega ona jednak istotnemu doprecyzowaniu już w zestawieniu z przyjętym w art. 7 ust. 1 pkt 1 oraz w art. 16 ust. 1 pkt 1 u.s.r., gdzie kryterium decydującym uznania za gospodarstwo rolne jest posiadanie minimalnie 1 ha przeliczeniowego. Z ustaleń Sądu wynika zaś, że ciotka wnioskodawczym posiadała gospodarstwo o powierzchni około 0,99 ha. Okoliczność ta jest bezsporna, a w ocenie organu w świetle powołanych wyżej twierdzeń trudno uznać za gospodarstwo rolne dla celów ubezpieczenia społecznego. Nadto należy zważyć, że praca w gospodarstwie rolnym aby została zaliczona do okresów wymaganych przy nabyciu prawa, jako okres uzupełniający, musi być wykonywana przynajmniej w połowie wymiaru czasu pracy.

Dowody z zeznań świadków oraz z zeznań wnioskodawczym winny być szczegółowo analizowane i poddane krytycznej ocenie. Sam fakt, że przesłuchani w sprawie świadkowie wskazują, że wnioskodawczym pracowała w gospodarstwie rolnym ciotki, nie przesądza o możliwości zaliczenia tego okresu jako okresu uzupełniającego do przyznania świadczenia. Wykonywana praca musi nosić cechy stałości i musi być wykonywana w określonym minimalnym dziennym czasie. W istniejących okolicznościach faktycznych, wielkość gospodarstwa około 1 ha, ilość osób zamieszkujących razem, rodzaj produkcji rolnej oraz ilość i rodzaj trzody, trudno uznać, że praca wnioskodawczym spełniała kryteria pozwalające zaliczyć ją do okresu uzupełniającego w świetle ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Błędne ustalenia Sądu doprowadziły w konsekwencji do naruszenia przepisów prawa materialnego art. 29 w związku z art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Stawiając powyższe zarzut¹ organ rentowy wniósł o zmianę wyroku i oddalenie odwołania oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za II instancję według norm przepisanych, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Ubezpieczona domagała się oddalenia apelacji w całości. Podniosła, że prace w polu i przy trzodzie wykonywała z ciotką. Wujek męża ciotki był krawcem i nie pomagał w gospodarstwie. Tata ubezpieczonej pracował na etacie w Spółdzielni Produkcyjnej i czasem pomógł po pracy przy dźwiganiu np. worków ze zbożem czy drewna z lasu. Brat nie domagał, gdyż miał 12 lat i uczęszczał do szkoły, a syn ciotki uczył się w szkole średniej i przebywał w internacie. Babcia i mama ciotki i taty ubezpieczonej była obłożnie chora i trzeba było się nią opiekować.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja organu rentowego jest zasadna. Sąd Apelacyjny nie podzielił istotnych ustaleń Sądu pierwszej instancji oraz rozważań prawnych, mianowicie w zakresie, w jakim zaliczył do stażu ubezpieczeniowego A. K. okresy pracy w gospodarstwie rolnym jako okresy uzupełniające. W efekcie wadliwe okazało się rozstrzygnięcie, że ubezpieczona spełniła przesłanki warunkujące przyznanie prawa do emerytury. Uzasadniony okazał się zarzut apelacji przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów dokonanej przez Sąd Okręgowy. Otóż ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95). Granice swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego rozumowania. Wyrok wydany z naruszeniem tych reguł, nie mógł się ostać.

Wstępnie zważyć trzeba, że postępowanie przed organem rentowym jest postępowaniem administracyjnym, które zostaje zakończone decyzją, a odwołanie od tej decyzji inicjuje już postępowanie sądowe toczące się zgodnie z procedurą cywilną jako sądowe postępowanie odrębne w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych. W późniejszym postępowaniu wywołanym odwołaniem do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych, zgodnie z systemem orzekania w sprawach z tego zakresu, Sąd nie rozstrzyga o zasadności wniosku, lecz o prawidłowości zaskarżonej decyzji. Istota decyzji organu rentowego polega na rozstrzygnięciu o prawie do konkretnego świadczenia jako całości, a nie o poszczególnych elementach składających się na to prawo. Sąd stwierdzający spełnienie przez ubezpieczonego jednego

lub więcej warunków powstania prawa do świadczenia nie orzeka o tym w sentencji wyroku, przy jednoczesnym oddaleniu odwołania ubezpieczonego od niekorzystnej dla niego decyzji organu rentowego (wyrok sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2000 r., II UKN 147/00. OSNP 2002/16/389). Wyrok sądu, podobnie jak decyzja organu rentowego ma rozstrzygać o prawie do konkretnego świadczenia jako całości. Tym samym sąd ubezpieczeń społecznych, przyznając prawo do emerytury ma obowiązek ustalić wszystkie jej warunki, nawet gdy organ rentowy w decyzji negatywnie ocenił tylko niektóre z nich, bez rozpoznania pozostałych (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 marca 2006 r., I UK 195/05, OSNP 2007/3-4/55).

W niniejszej sprawie jest poza sporem, że w dniu 23 grudnia 2008 r. A. K. (z domu P., urodzona (...)) złożyła w organie rentowym - Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. wniosek o prawo do emerytury. Decyzją z dnia 2 lutego 2009 r. organ rentowy odmówił wnioskodawczyni prawa do emerytury przyjmując, że łączny okres ubezpieczenia na dzień złożenia wniosku wynosi 29 lat, 9 miesięcy i 28 dni, w tym okresów składkowych 23 lata 2 miesiące i 25 dni, okresów nieskładkowych 3 lata i dzień oraz okres uzupełniający pracy w gospodarstwie rolnym ciotki od 11 grudnia 1969 r. do 11 lipca 1973 r., tj. 3 lata, 7 miesięcy i 2 dni, zamiast wymaganych 30 lat. Następnie decyzją z dnia 27 marca 2009 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych zmienił decyzję z 2 lutego 2009 r. w części dotyczącej udokumentowanego łącznego okresu ubezpieczenia. Organ nie uznał do stażu pracy okresu od 19 sierpnia 1969 r. do 10 grudnia 1969 r. jako okresu uzupełniającego - pracy w gospodarstwie rolnym ciotki. Odwołanie od tej decyzji złożyła ubezpieczona.

Treść zaskarżonej decyzji oraz stanowiska stron zakresliły zatem granice rozpoznania w tej sprawie, prowadząc do tezy pisemnych motywów zaskarżonego rozstrzygnięcia, że sporna pozostała możliwość uwzględnienia w stażu ubezpieczeniowym A. K. (na potrzeby nabycia prawa do emerytury) wykazywanego przez nią okresu pracy w gospodarstwie rolnym ciotki w O..

W tym stanie rzeczy podstawę prawną wyrokowania niewątpliwie stanowią przepisy art. 46. ust. 1 w związku z art. 24, art. 27 i art. 29 w związku z art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t. jedn. Dz.U. z 2004 r., Nr 39, poz. 353, ze zm., zwanej dalej ustawą emerytalną). Wynika z nich, że ubezpieczeni urodzeni po dniu 31 grudnia 1948 r., a przed dniem 1 stycznia 1969 r. mogą przejść na emeryturę: kobieta - po osiągnięciu wieku 55 lat, jeżeli ma co najmniej 30-letni okres składkowy i nieskładkowy albo jeżeli ma co najmniej 20-letni okres składkowy i nieskładkowy oraz została uznana za całkowicie niezdolną do pracy. W celu ustalenia prawa do emerytury uwzględnia się okresy składkowe i nieskładkowe według zasad określonych w art. 5-7 ustawy emerytalnej, a jedynie w drodze wyjątku, w sytuacji gdy okażą się one krótsze od okresu wymaganego do uzyskania uprawnień do emerytury, z mocy art. 10 ust. 1 ustawy emerytalnej, uwzględnia się również i traktuje jak okresy składkowe okresy pracy w gospodarstwie rolnym, jednakże wyłącznie w zakresie niezbędnym do uzupełnienia okresu wymaganego do przyznania emerytury.

Aprobując poglądy orzecznictwa prezentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny porządkowo jedynie akcentuje stanowisko, zgodnie z którym okresy pracy domownika w gospodarstwie rolnym przed dniem 1 stycznia 1983 r. uwzględnia się przy ustalaniu uprawnień emerytalnych, gdy była wykonywana w wymiarze nie niższym niż połowa ustawowego czasu pracy (por. wyrok SN z 28.02.1997r., sygn. II UKN 96/96, wyrok SN z 19.12.2000r., sygn. II UKN 155/00). Jednocześnie jednak w opinii Sądu Apelacyjnego, co umknęło rozważeniu sądu pierwszej instancji, możliwość zaliczenia owych okresów pracy w gospodarstwie rolnym, uwarunkowane jest uprzednim ustaleniem charakteru tego gospodarstwa oraz prac koniecznych do jego prowadzenia. W razie stwierdzenia, że charakter gospodarstwa rolnego i prowadzonej w nim działalności nie wymagały stałej pracy kilku osób w wymiarze przekraczającym połowę pełnego wymiaru czasu pracy, niecelowa wydaje się analiza czy ubezpieczona faktycznie prace w takim wymiarze świadczyła. Takie zaś ustalenie pozostaje w związku z oceną wpływu działalności gospodarstwa rolnego na zaspokajanie potrzeb rodziny. Sama powierzchnia gospodarstwa nie przesądza jeszcze ani o zakresie nakładu pracy, ani liczbie osób, których praca dla jego utrzymania jest uzasadniona. Oczywiście, to charakter rzeczoności gospodarstwa rolnego, wykonywanej w nim działalności i jej zakres wyznacza rozmiar wykonywanych w tym gospodarstwie czynności, przyczyniając się do ustalenia rzeczywistego wymiaru czasu pracy poszczególnych członków rodziny. Nie ma wątpliwości, że do stażu emerytalnego uwzględnia się nie okresy jakiegokolwiek pracy, a jedynie pracę o istotnym znaczeniu dla prowadzonej działalności rolniczej w gospodarstwie

rolnym, w którym osoba zainteresowana zamieszkuje lub ma możliwość codziennego wykonywania prac związanych z prowadzoną działalnością rolniczą, (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 maja 2000 r., II UKN 535/99, OSNP 2001/21/650).

Prezentowana wykładnia koresponduje z ugruntowanym już orzecnictwem dotyczącym omawianej regulacji, w którym to kładzie się nacisk na stałość wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym, w znaczeniu co najmniej gotowości (dyspozycyjności) do podjęcia pracy rolniczej (wyroki Sądu Najwyższego z 28 lutego 1997 r., II UKN 96/96, OSNAPiUS 1997, nr 23, poz. 473, z 13 stycznia 1998 r. II UKN 433/97, OSNAPiUS 1998, nr 22, poz. 668, z 13 listopada, II UKN 299/98, OSNAPiUS 1999, nr 24, poz. 799, z 3 grudnia 1999 r., II UKN 235/99, OSNAPiUS, nr 7, poz. 236, notka, z 3 lipca 2001 r., II UKN 466/00 OSNPUSiSP 2003, nr 7, poz. 186). O stałości pracy domownika w gospodarstwie rolnym w rozumieniu art. 6 pkt 2) ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (jednolity tekst: Dz.U. z 1998 r. Nr 7, poz. 25 ze zm.) decyduje bowiem zachowanie gotowości do świadczenia jej na rzecz gospodarstwa osoby bliskiej w wymiarze czasu stosownym do zakładanego przez rolnika prawidłowego jego funkcjonowania. Twierdzenie, że praca w gospodarstwie rolnym może mieć każdy charakter i każde rozmiary, aby podlegać zaliczeniu do okresów składkowych, jest więc błędne, a konsekwencją jego realizacji byłoby uprzywilejowanie osób wykonujących pracę w gospodarstwie rolnym w stosunku do pracowników (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 18 marca 1999 r., II UKN 528/98).

Dla potrzeb orzekania w tej sprawie zaznaczyć też wypada, że prowadzenie działalności rolniczej w rozumieniu art. 6 pkt 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (jednolity tekst: Dz. U. z 1998 r. Nr 7, poz. 25 ze zm.) oznacza prowadzenie na własny rachunek przez posiadacza gospodarstwa rolnego działalności zawodowej, związanej z tym gospodarstwem, stałej i osobistej oraz mającej charakter wykonywania pracy lub innych zwykłych czynności wiążących się z jego prowadzeniem, (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2005 r., I UK 16/05, OSNP 2006/17-18/278). Należy przy tym dostrzec, że w pierwotnym brzmieniu art. 2 pkt 4 ustawy z 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (Dz. U. z 1989 r. Nr 24, poz. 133 z późn. zm.) definiował gospodarstwo rolne jako nieruchomości rolne, jeżeli stanowią lub mogą stanowić zorganizowaną całość gospodarczą obejmującą grunty rolne i leśne wraz z budynkami, urządzeniami i inwentarzem, oraz prawa i obowiązki związane z prowadzeniem gospodarstwa - o powierzchni co najmniej 0,5 ha. Definicja ta uległa zmianie z dniem 1 stycznia 1989 r. na mocy art. 1 pkt 1 ustawy z dnia 24 lutego 1989 r. o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin oraz o zmianie ustawy o podatku rolnym, który zawęził pojęcie gospodarstwa rolnego tylko do takich nieruchomości rolnych, w których powierzchnia użytków rolnych przekraczała 1 ha (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 lipca 2009 r., I UK 27/09, LEX nr 529761).

Podsumowując dotychczasowe rozważania, kwestią priorytetową w tej sprawie była więc ocena gospodarstwa rolnego, w którym miała pracować ubezpieczona, nie tylko pod względem kryterium obszarowego (które zresztą zgodnie z obowiązującym poprzednio stanem prawnym było spełnione), ale przede wszystkim charakteru prowadzonej w nim działalności, przy uwzględnieniu jego znaczenia dla utrzymania rodziny, ilości osób wykonujących prace konieczne dla jego prawidłowego funkcjonowania, a kolejno zakresu prac wykonywanych w gospodarstwie przez ubezpieczoną. Materiał dowodowy zgromadzony w postępowaniu pierwszoinstancyjnym w ocenie Sądu Apelacyjnego był niewystarczający dla dokonania koniecznych ustaleń, w zakresie jak wyżej. W tym też celu działając z umocowania art. 382 kpc Sąd odwoławczy przeprowadził uzupełniające postępowanie dowodowe i zwrócił się do (...) Oddziału w S. o nadesłanie do wglądu akt rentowych S. M. (wcześniej po mężu L., z domu P.) oraz akt emerytalno-rentowych ojca ubezpieczonej - B. P., jak też do KR.US Oddziału (...) w S. o nadesłanie informacji czy mąż S. E. L. był objęty ubezpieczeniem społecznym rolników od 1978 r. i przez jaki okres oraz czy S. M. posiadająca od 1952 r. gospodarstwo rolne o powierzchni 0,99 ha prowadziła działalność rolniczą na tej nieruchomości i od kiedy oraz czy była objęta ubezpieczeniem rolniczym od 1 stycznia 1978 r. i do kiedy. Ponadto uzupełniając materiał dowodowy tutejszy Sąd za zasadne uznał zasięgnięcie informacji z Urzędu Gminy w W. w oparciu o zgromadzoną w tym urzędzie dokumentację źródłową o właścicielach bądź użytkownikach nieruchomości rolnej w O., w której miała pracować ubezpieczona, ze wskazaniem właściciela gospodarstwa od 1952 r., tytułów prawnych doń, wielkości nieruchomości, powierzchni, klasy gruntów, informacji o członkach rodziny zameldowanych w gospodarstwie w szczególności w latach 1968-1973, dat

ich urodzenia i stopnia pokrewieństwa oraz zobowiązał do przedstawienia informacji o zameldowaniu i zamieszkanu w D. rodziny B. P., jego żony C. oraz dzieci A. P. (po mężu K.) oraz M. P.. Dla pełnego ustalenia okresów zamieszkania ubezpieczonej Sąd Apelacyjny zwrócił się również do Urzędu Gminy w M.. Zgromadzony w ten sposób materiał dowodowy, w połączeniu z wynikami postępowania pierwszoinstancyjnego, doprowadził Sąd II instancji do pewnego przekonania, że w okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób ustalić, iż A. K., w okresie którego dotyczy spór pracowała w gospodarstwie rolnym (...) (swojej ciotki) w rozmiarze uzasadniającym zaliczenie tego okresu jako uzupełniającego w stażu ubezpieczeniowym.

Przede wszystkim z przedłożonych do akt informacji z Urzędu Gminy W. -kart gospodarstwa, kart nieruchomości, decyzji o wyznaczeniu nabywcy nieruchomości oraz orzeczenia o wykonaniu nadania (k. 116-118 akt) wynika, że użytkownikami gospodarstwa w O. oznaczonego jako dom mieszkalny murowany z gliną kryty dachówką, chlew i obora murowana kryte dachem, o powierzchni łącznej 0,99 ha, od 1952 r. byli małżonkowie H. i S. L. (pozostający we wspólności małżeńskiej). Wówczas w gospodarstwie tym zamieszkiwali z nimi syn S. R. P. oraz matka S. J. K.. S. L. wnioskiem z dnia 21 lutego 1969 r. zwróciła się do (...) Wydziału (...) i Leśnictwa w G. o przyznanie prawa własności do użytkowanej nieruchomości rolnej o powierzchni 0,99 ha we wsi O.. Powiatowa Komisja Ziemska w G. Aktem Nadania Nr 105 z dnia 31 marca 1969 r. nadała S. L. gospodarstwo położone we wsi O. (...) W., oznaczając je jako : grunty o powierzchni 0,99 ha, budynki: dom mieszkalny z gankiem, pralnia i szopa. W dniu 17 marca 1976 r. Naczelnik Gminy W. wydał orzeczenie o wykonaniu aktu nadania w części dotyczącej ustalenia ceny gospodarstwa. Dalej z informacji pisemnej Urzędu Gminy w W., popartej dokumentacją źródłową wynika, że do 2000 r. powierzchnia gospodarstwa nie uległa zmianie. Klasyfikacja grantów przedstawiała się następująco : działka nr (...) o pow. 0,32 ha w tym : RIVb 0,16 ha, R kl. V 0,03 ha, Ł kl. IV 0,13 ha; działka (...) o powierzchni 0,05 ha, w tym tereny osiedlowe zabudowane R V 0,05 ha; działka nr (...) o powierzchni 0,62 ha w tym : R V 0,34 ha, R VI 0,20 ha, Ł kl. V 0,08 ha. W 2000 r. przeprowadzone zostało postępowanie rozgraniczeniowe działki nr (...) i w wyniku tego postępowania uległa zmniejszeniu powierzchnia działki nr (...). Decyzją wójta Gminy W. z dnia 4 grudnia 2000 r. nieruchomość nr 159 została podzielona na trzy działki. Umową przeniesienia własności nieruchomości z dnia 21 września 2001 r. S. M. przeniosła na rzecz Województwa (...) własność nieruchomości nie zabudowanej, obejmującej działki o nr (...) o powierzchni 0, (...) i 159/3 o powierzchni 0,0182 ha. (k. 117-118 akt)

Karty gospodarstwa (...) potwierdzają, że od dnia 1 stycznia 1979 r. grunty o powierzchni 0,94 ha zgodnie z zapisem w karcie nieruchomości Nr 6-61-121 wydzierżawione zostały Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w O.. Z dniem 1 stycznia 1984 r. grunty te zostały zwrócone i od tej daty do 1996 r. użytkował je B. P.. Dodatkowo z ewidencji kart wymiaru i poboru składki na Fundusz Emerytalny (...) wynika, że B. P. opłacał składki w okresie od 1984 - 1988 r., nie wynika z nich natomiast aby S. M. od 1 stycznia 1978 r. była ubezpieczona w KRUS. (k. 117-118 akt). Potwierdza to informacja udzielona przez KRUS Oddział w K., zgodnie z którą S. M. posiadająca we wsi O. nieruchomość rolną od 1952 r. nie figuruje w ewidencji KRUS, figuruje zaś w ewidencji ZUS pobierając rentę rodzinną (po śmierci męża H. L. w dacie 24 lipca 1977 r.) oraz rentę zagraniczną, (k. 107 akt informacja KRUS). Świadczeń emerytalno-rentowych z KRUS nie otrzymywał też H. L. (k. 127 akt). Dodatkowo akta rentowe S. M. ujawniają, że wymieniona wykonywała dorywczą lub sezonową pracę zarobkową w okresie od 31 stycznia 1966 r. do sierpnia 1981 r., a także akta rentowe i kwestionariusz dotyczący okresów zatrudnienia H. L. (k. 131 akt w załącznikach) wskazuje na fakt wykonywania przez niego prac dorywczych w okresie od 16 października 1953 r. do 13 sierpnia 1971 r.

Z informacji Urzędu Gminy i Miasta w G. udzielonej na podstawie kart meldunkowych potwierdzających zameldowania rodziny P. w D. odczytać można, że przed śmiercią matki oraz przeprowadzki do O. ubezpieczona mieszkała wraz z matką, siostrą E. K. (ur. (...)) i bratem M. P. w D.. Matka ubezpieczonej C. P. zmarła 31 października 1968 r. Po tej dacie, w dniu 21 grudnia 1968 r. do rejestru ksiąg meldunkowych w D. nr 51 i 52 wpisany został jako główny lokator ojciec ubezpieczonej B. P.. W rejestrze tym ujawniono też, że w chwili zamieszkania i wpisu wymieniony był pracownikiem fizycznym zatrudnionym w PGR D., Z kolejnych zapisów wynika, że dotychczasowe miejsce zamieszkania B. P. wraz z dziećmi opuścił na stałe 11 grudnia 1969 r. wyprowadzając się do O., W., (k. 121-124 akt). Akta rentowe B. P. dowodzą nadto, że od kwietnia 1967 r. do marca 1968 r. był pracownikiem PGR, a od

20 marca 1968 r. do 16 listopada 1970 r. był prawdopodobnie zatrudniony w (...) S. jako pracownik transportu, (k. 146 akt, załączniki - kwestionariusz).

Dysponując materiałem dowodowym w postaci kopii ksiąg meldunkowych oraz przedłożonego do wniosku o emeryturę zaświadczenia zameldowania (k. 6 akt emerytalnych, k. 113 akt) jak i treścią zeznań świadków przesłuchanych przed sądem, w opinii Sądu Apelacyjnego dowolnym jest ustalenie wcześniejszej daty zamieszkania ubezpieczonej w O. niż wynika to z zawartości wymienionych dokumentów, tj. od 11 grudnia 1969 r. Należy podkreślić, że okoliczności tej nie potwierdza ani zaświadczenie Zespołu Szkół w W., ani świadectwo ukończenia szkoły przez M. P., a tym bardziej zeznania przesłuchanych w sprawie świadków. Na okoliczność dokładnej daty zamieszkania w O. A. K. z rodziną w istocie nie wypowiedzieli się J. M., A. I. i K. M.. Z treści ich zeznań, zgodnie z zasadami swobodnej oceny dowodu można w tej mierze wyprowadzić jedynie, że w przybliżeniu ubezpieczona zamieszkała w O. w 1969 r. Treści istniejących w sprawie dokumentów nie podważają też ani powołane w uzasadnieniu zasady doświadczenia życiowego, ani ówczesny wiek ubezpieczonej, ani tym bardziej niepewne w tym zakresie zeznania świadków.

Sąd Apelacyjny podkreśla, że informacja udzielona przez Urząd Gminy w W. wskazuje precyzyjnie, że w latach 1968-1973 w miejscowości (...) zamieszkiwali : J. K. (urodzona (...), matka S. L.), zamieszkała od 28 sierpnia 1952 r. do 17 listopada 1976 r.; S. L. (urodzona (...)) właścicielka gospodarstwa, zamieszkała od 28 sierpnia 1952 r. do 31 lipca 1965 r. i od 31 stycznia 1966 r. do 8 września 1981 r.; H. L. (urodzony (...), mąż S. L.), zamieszkały od 28 sierpnia 1952 r. do 24 lipca 1977 r.; B. P. (urodzony (...), brat S. L.), zameldowany od 11 grudnia 1969 r. do 28 czerwca 1998 r.; J. P. (urodzona (...), córka B. P., bratanica S. L.), zamieszkiwała od 11 grudnia 1969 r. do 9 stycznia 1976 r.; M. P. (urodzony (...), syn B. P.) zamieszkiwał od 11 grudnia 1969 r. do 27 kwietnia 2010 r. (k. 113-115 akt). Powyższe prowadzi do przydatnego dla rozstrzygnięcia sprawy ustalenia, że w chwili zamieszkania A. P. w O. - u ciotki S. M., w tym gospodarstwie rolnym zamieszkiwali wspólnie - J. K. (matka S. M., ur. (...) i zmarła 17 listopada 1976 r.), S. M. (ciotka ubezpieczonej), R. P. (syn S. M., ur. (...)), H. L. (ówczesny mąż S. M.), B. P. (ojciec ubezpieczonej), M. P. (urodzony (...), brat ubezpieczonej). Innymi słowy w gospodarstwie rolnym o powierzchni 0,99 ha, w tym gruntów ornych niespełna 0,5 ha zamieszkiwały trzy osoby dorosłe - S. M., H. L. i B. P..

Zgromadzony materiał dowodowy oraz wynikające z niego fakty jak wyżej doprowadziły Sąd Apelacyjny do odmiennych ustaleń co do charakteru gospodarstwa rolnego w O., w którym zamieszkiwała ubezpieczona A. K.. Jakkolwiek przyjąć trzeba, że ciotka ubezpieczonej S. M. posiadała gospodarstwo rolne, którego powierzchnia przekraczała próg 0,5 ha (wymagany w świetle obowiązujących wówczas przepisów), to posiadana nieruchomość nie spełniała pozostałych wymogów definicji gospodarstwa rolnego z art. 2 pkt 4 ustawy z 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin w jego pierwotnym brzmieniu.

W obliczu całokształtu materiału dowodowego, zasad doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania, w odniesieniu do ujawnionych okoliczności wnioskować trzeba, że istotnie prowadzenie gospodarstwa przez S. M. oraz pozostałych zamieszkałych w nim osób dorosłych traktowane było niejako ubocznie, wyłącznie jako dodatkowe źródło dochodów. W przeciwnym razie, zarówno S. M., H. L. i B. P., jak i starsze dzieci niewątpliwie zostaliby aktywnie zaangażowani w prace w tym gospodarstwie. Tymczasem jak wykazano dorośli podejmowali dorywcze lub sezonowe zatrudnienie poza gospodarstwem. Na podstawie istniejących w sprawie dowodów Sąd nie miał podstaw do ustalenia, że tego działalność gospodarstwa wymagała istotnego nakładu pracy, uzasadniającego wykonywanie przez ubezpieczoną czynności w nim stale ponad 4 godziny dziennie, lub stałego pozostawania w gotowości do takiej pracy, podczas gdy zamieszkałe w nim 3 osoby dorosłe nie traktowały go jako źródła utrzymania rodziny, w zasadzie koncentrując życie zawodowe poza obszarem gospodarstwa. Takie założenie skutkowałoby nieracjonalną konstatacją, że ciężar związany z prowadzeniem gospodarstwa rolnego został przeniesiony na niepełnoletnią ubezpieczoną. Tymczasem, poza ustaleniem obszaru gospodarstwa (spełniającym ustawowe kryteria, jednak w rzeczywistości niewielkim) w istocie nie wykazano choćby w przybliżeniu rozmiaru obrotów warzywami, ilości inwentarza żywego oraz jakiegokolwiek przełożenia w funkcjonowaniu gospodarstwa na funkcjonowanie pracujących w nim członków rodziny. Skoro tak, zupełnie dowolne jest ustalenie, że prowadzenie niedochodowego gospodarstwa rolnego wymagało nakładu pracy co najmniej 3 dorosłych osób, w wymiarze co najmniej po 4 godziny dziennie lub stałej dyspozycyjności do takiej pracy. W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny nie miał wątpliwości, że niezależnie od ustaleń co do daty

zamieszkania w O., utrzymanie znajdującego się tam gospodarstwa rolnego prowadzonego przez ciotkę ubezpieczonej nie wymagało od niej pracy, o której mowa w art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej.

Zdaniem Sądu Odwoławczego zeznania świadków K. M. i A. I., nie podważając ich wiarygodności, wobec powyższych ustaleń i rozważań nie mają większego znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie. Z ich treści wynika bowiem, że jakkolwiek ubezpieczona była widywana przy świadczeniu prac w gospodarstwie, to świadkowie nie potrafili określić wielkości tego gospodarstwa i zakresu rzeczywiście i stale wykonywanych w nim prac. W tym zaś aspekcie zeznania te są spójne z treścią zeznań świadka J. M., który zaprzeczył prowadzeniu przez S. M. gospodarstwa rolnego. Jednocześnie odmiennie Sąd Apelacyjny ocenił dowód z zeznań świadka J. M., który zamieszkiwał w O. od 1945 r., pełniąc tam również funkcję sołtysa. Jakkolwiek świadek ten podobnie jak wskazane powyżej nie potrafił podać dokładnej daty zamieszkania ubezpieczonej w O., to treść jego zeznań ma znaczenie dla oceny zakresu działalności gospodarstwa rolnego (...) w okresie spornym. Zeznanie J. M. w tym zakresie nie kłóci się z treścią dokumentacji zgromadzonej w sprawie. Sąd Apelacyjny dostrzegł przy tym, że posiadane przez świadka wiadomości wynikają nie tylko ze stałego zamieszkiwania w tej miejscowości, w której położone było rzeczne gospodarstwo, ale przede wszystkim mają związek z pełnioną przez niego funkcją sołtysa i połączonego z tym zainteresowania życiem społeczności lokalnej. Twierdzenia zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, podważające wiarygodność zeznań tego świadka są więc nieuzasadnione, gdy weźmie się pod uwagę, że jak zeznał - S. L. nie miała w O. gospodarstwa rolnego, być może posiadała jakiś ogród uprawny, ale raczej nie były to grunty traktowane jako gospodarstwo rolne, były tam zapewne warzywa i być może miała jakieś kury (k. 57 akt).

Nie bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu pozostaje w końcu ujawniony w toku postępowania status ubezpieczeniowy użytkowników gospodarstwa rolnego, jak również ich status pracownicy. Ustalenia poczynione w tej mierze w istocie bowiem czynią wątpliwą możliwość zakwalifikowania ubezpieczonej jako domownika, o którym mowa w przepisie art. 6 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników. Jak słusznie teoretyzował Sąd Okręgowy domownikiem jest osoba bliska rolnikowi, która ukończyła 16 lat i pozostaje z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym. Tymczasem dane co do faktycznej działalności gospodarstwa (...) oraz zamieszkałych na jego obszarze osób, wskazują wprost, że żaden z członków rodziny nie koncentrował swojego życia zawodowego wokół przedmiotowego gospodarstwa rolnego. Działalność w nim prowadzona nie była głównym źródłem utrzymania rodziny. Nie ma dowodów, które pozwałyby ustalić, że zakres gospodarstwa wymagał stałej pracy, co najmniej wymiarze przekraczającym 4 godziny dziennie więcej niż 3 osób dorosłych, a przede wszystkim, aby ktokolwiek z zamieszkałych w nim osób dorosłych mógł być uznany za rolnika.

Reasumując wszystko powyższe, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że konfrontacja przytoczonych ustaleń faktycznych z podstawą prawną wyrokowania, nie pozwala na przyjęcie, że A. K. pracowała w gospodarstwie rolnym w rozmiarze uzasadniającym zaliczenie tego okresu jako uzupełniającego w stażu ubezpieczeniowym. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie wykazuje bowiem, iż takiego nakładu pracy ubezpieczonej zdecydowanie nie wymagało gospodarstwo rolne jej ciotki. Czynności wykonywane przez ubezpieczoną w tym gospodarstwie kwalifikować należy wyłącznie jako zwyczajowo przyjętą pomoc dziecka przy prowadzeniu niewielkiego gospodarstwa rolnego. Nie została więc wykazana i tym samym spełniona zasadnicza przesłanka wymagana przy ubieganiu się o nabycie prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym w myśl w art. 29 ustawy o emeryturach i rentach - ubezpieczona nie wykazała co najmniej 30 lat stażu ubezpieczeniowego.

Mając na uwadze dokonane ustalenia i ocenę prawną Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 kpc zmienił zaskarżony wyrok i orzekając co do istoty sprawy oddalił odwołanie.

Rozstrzygnięcie o kosztach Sąd Apelacyjny oparł o zasadę słuszności wynikającą z treści art. 102 kpc, zgodnie z którą w przypadkach szczególnie uzasadnionych, sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej kosztami w ogóle. Regulacja ta ze względów słusznościowych daje sądom swobodę przy rozstrzygnięciu o zwrocie kosztów procesu. Uwzględniając sytuację strony przegrywającej sprawę, w tym przebieg postępowania, Sąd Apelacyjny za uzasadnione uznał odstąpienie od obciążenia A. K. kosztami zastępstwa procesowego za postępowanie drugoinstancyjne.